

 Nie jestem zwolennikiem teorii spiskowych, pamiętam jednak jak jeszcze przed katastrofą czułem ogromny niesmak i zażenowanie z powodu konfliktu premier - prezydent a szczególnie zachowania premiera i jego sżub. Premier Tusk zamiast reprezentować Polskę Racji Stanu, był młodym człowiekiem, wolał się zachowywać jak małe dziecko, które zabiera zabawki i idzie na swoje podwórko (chodzi o przygotowania podróży i różnych uroczystości w Katyniu). Przez tą "dziecinadę" (chciałbym aby to tylko o taką niedojrzałość chodziło) Rosja (np. rękoma swojego ambasadora) mogła naprawdę robić co chce i "pięknie" grać na konflikcie Polsko - Polskim...  
Co dalej... czy tylko mamy narzekać? ...w tym wszystkim cięgle uważam, to co już niejednokrotnie podkreślałem, że trzeba budować, zwyciężać najpierw w sobie. Spróbujmy wrócić do myśli Wielkich Polaków, prawdziwych Młodych Stanu, myślę o Janie Pawle II, Prymasie Wyszyńskim, bógosławionym Jerzym Popiełusce - to jest ogromny skarb, którego tak potrzebujemy a jednocześnie tak mało z niego korzystamy.  
[http://hotfile.com/dl/94387653/4d2eec2/Mgla\\_2011.avi.html](http://hotfile.com/dl/94387653/4d2eec2/Mgla_2011.avi.html) >POBIERZ FILM</a>